Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Sobota 2 Listopada 1929 r. Nr. 262

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ECHA ZAJŚĆ W SEJMIE

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj wiadomości o zajściach w Sejmie, dodajemy, że kancelarja Sejmu wydała o nich poniższy komunikat oficjalny:

KOMUNIKAT KANCELARJI SEJMU

W dniu 1 października r. b. zostało, na podstawie zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października r. b. zwołane na godz. 4 po poł. posiedzenie Sejmu, na którego pierwszym punkcie porządku dziennego było:

Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930/31.

Około godz. 4 po poł. wdarło się przemocą do przedsionka gmachu Sejmu około stu uzbrojonych oficerów wojsk polskich, którzy odsunęli straż marszałkowską, nie dopuszczającą do wejścia osób bez legitymacji.

O godz. 4 min. 5 marszałek Sejmu poprosił do siebie p. Ministra Spraw Wewnętrznych, jenerała Sławoj-Składkowskiego, któremu oświadczył, że zgromadzeni w przedsionku oficerowie zlekceważyli wezwanie organów marszałka, aby gmach Sejmu opuścili, i pozostają nadal w Sejmie. Wobec tego oświadczył panu Ministrowi, że dopóki uzbrojeni ludzie gmachu nie opuszczą — posiedzenia nie otworzy.

Jenerał Składkowski w odpowiedzi oświadczył, że oficerowie byli podrażnieni słowami służby, która wzbraniając im wstępu kilku z nich obraziła.

Marszałek Daszyński wobec tego oświadczył, że obrażonym przysługuje droga służbowa. Jeżeli kilku z tych panów było wzburzonych — wzburzenie ich już minęło i dlatego prosił p. jenerała, aby im oświadczył, że demonstracji zbrojnej w Sejmie nie zniesie i posiedzenia nie otworzy.

O godz. 4 min. 12 zameldował dyrektor kancelarji Sejmu p. marszałkowi, że oficerowie chcą tworzyć szpaler dla marszałka Piłsudskiego, który już wówczas znajdował się wewnątrz gmachu sali, przeznaczonej dla pp. Ministrów, jako zastępca Premjera dr. K. Świtalskiego.

Marszałek Sejmu polecił ponownie dyrektorowi kancelarji, aby poprosił oficerów o opuszczenie gmachu Sejmu. Prośba dyrektora kancelarji pozostała bez skutku.

O godz. 4 min. 20 zwołał marszałek Sejmu przewodniczących wszystkich Klubów, którzy zjawili się w jego gabinecie i zgodzili się, że pod szablami i rewolwerami posiedzenia nie należy otwierać.

O godz. 5-ej wysłał p. marszałek Sejmu pismo do P. Prezydenta Rzeczypospolitej (podane przez „Polskę" w wydaniu wczorajszem).

O godz. 5 min. 15 zgłosił się w gabinecie p. marszałka Sejmu p. Marszałek Piłsudski wraz z jen. Składkowskim i pułkownikiem Beckiem i zażądał otwarcia posiedzenia, nazywając nieotwarcie posiedzenia „hecą", zapytując, skąd wie marszałek, że oficerowie są uzbrojeni i t. p.

Marszałek Sejmu odpowiedział na to, że p. Marszałek Piłsudski jest tylko gościem i na jego obrazy, jako gospodarz, nie może odpowiadać obrażeniami.

Marszałek Piłsudski: „Ja jestem tu oficjalnie".

Marszałek Daszyński: „Ja także jestem tu oficjalnie".

Marszałek Piłsudski zapytał dwukrotnie: „Czy to Pańskie ostatnie słowo?"

Marszałek Daszyński odpowiedział dwukrotnie: „Tak jest! Pod szablami i rewolwerami nie otworzę posiedzenia".

O godz. 6 min. 15 otrzymał p. marszałek Sejmu następujące pismo P. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Warszawa, dnia 31.10.1929 r.

Panie Marszałku Sejmu!

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, donoszę, że w tej chwili znajduje się u mnie p. Marszałek Piłsudski, który jako zastępujący dziś chorego premjera, złożył mi relację o stanie w Sejmie, która to relacja jest sprzeczna z Pańską relacją. Wobec tego nie jestem w stanie bez, z jednej strony Premjera, a z drugiej strony bez obecności razem u mnie Pana i Pana Marszałka Piłsudskiego zająć jakiegokolwiek stanowiska. Proponuję zatem Panu Marszałkowi odłożyć posiedzenie do innego dnia celem wyjaśnienia sprawy jak wyżej. (—) I. Mościcki".

O godz. 6 min. 30 zaprosił marszałek Sejmu po raz drugi przewodniczących Klubów i oświadczył, że ma zamiar posiedzenia nie otwierać i zawiadomi posłów pisemnie, że z powodu obsadzenia Sejmu przez zbrojnych ludzi — posiedzenie odracza, a o terminie następnego pp. posłów zawiadomi.

Poczem o godz. 8-ej rozdano posłom następujące zawiadomienie:

Do wszystkich Panów Posłów.

Z powodu zajęcia przemocą frontowej sieni wejściowej i poczekalni gmachu Sejmu przez uzbrojonych oficerów W. P. w liczbie około stukilkudziesięciu, którzy na dwukrotne wezwanie urzędowe organów Marszałka Sejmu gmachu sejmowego nie opuszczają, oświadczam, że pod szablami pp. oficerów posiedzenie dzisiejsze odwołuję.

O terminie następnego posiedzenia zostaną pp. Posłowie zawiadomieni.

Warszawa, 31 października 1929 r.

Marszałek Sejmu (—) I. Daszyński.

O godz. 8 m. 30 sekretarz p. marszałka Sejmu, p. Dwernicki, udał się na Zamek z pismem p. marszałka Daszyńskiego do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zawiadamiającem o odroczeniu pierwszego posiedzenia Sejmu. Tymczasem w Sejmie obradowały kluby sejmowe.

O godz. 8-ej wiecz. przybył do hallu sejmowego komendant st. m. Warszawy pułkownik Bol. Wieniawa - Długoszewski, który odbył krótką rozmowę z oficerami, którzy do tego czasu pozostawali w Sejmie. Po tej rozmowie oficerowie opuścili gmach Sejmu.

KOMUNIKAT RZĄDU

Oficjalny Komunikat Rządu, ogłoszony przez PAT. brzmi:

Z powodu niewyjaśnionego dotąd zajścia z grupą oficerów, znajdujących się w przedsionku Sejmu, marszałek Sejmu uważał za stosowne nie otwierać posiedzenia sejmowego, tłumacząc p. Marszałkowi Piłsudskiemu, zastępującemu niedysponowanego p. Premjera, że „pod bagnetami i szablami" nie jest w stanie rozpoczynać posiedzenia.

Ten sam motyw podał marszałek Sejmu w liście swoim do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc go jakby o interwencję. P. Marszałek Piłsudski, który przybył na otwarcie posiedzenia Sejmu i

(Dokończenie na str. 2-ej).

DZIEŃ POLITYCZNY

KONFISKATY

Z polecenia Kom. Rządu została w czwartek około godz. 12 w nocy skonfiskowana odezwa C.K.W. P.P.S. w sprawie wydarzeń w Sejmie.

Czwartkowy dodatek nadzwycz. „Gazety Warszawskiej", zawierający informacje z przebiegu wypadków sejmowych — został z polecenia Kom. Rządu na m. st. Warszawę skonfiskowany.

Konfiskacie uległo również piątkowe pierwsze wydanie „Gazety Warszawskiej".

Tygodnik literacki „Myśl Narodowa" uległ konfiskacie za artykuł wstępny piora redaktora naczelnego Zygmunta Wasilewskiego p. t.: „Rodowód", oraz za „Ofenzywę" Adolfa Nowaczyńskiego.

W czwartek został skonfiskowany Nr. 47 tyg. „Placówka" z powodu artykułów: „Pan Maleszewski bić umie no i bić będzie". „Nowe przeznaczenie", „Panowie Irax i Zadig", „Stronnictwo Chłopskie o Marszałku Piłsudskim", „Mówi się tu i ówdzie", „Dowcipy".

PREMJE WYWOZOWE NA ZBOŻE

Komitet Ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dn. 29 października 1929 r. uchwalił ustanowić w myśl ustawy celnej czasowo na okres pięciu miesięcy zwrot ceł w wysokości od 4 do 6 zł. od 100 kilogramów w zależności od rodzajów produktów wywiezionych zbóż, a to: jęczmienia, żyta, owsa, pszenicy i mąki celem ułatwienia wywozu nadwyżki zbiorów oraz standaryzacji eksportowanego zboża i mąki. Ze zwrotu ceł będą mogli korzystać ci eksporterzy, którzy przy wywozie wyżej wymienionych produktów przedstawią zaświadczenie, stwierdzające odpowiednią jakość.

ECHA ZAJŚĆ W SEJMIE
(Dokończenie ze str. 1-ej).

o wysłanym liście p. Daszyńskiego do p. Prezydenta nie był zawiadomiony, udał się do p. Prezydenta z relacją o niczem nieumotywowanej niechęci p. marszałka Daszyńskiego do otwarcia posiedzenia. Wtedy p. Marszałek Piłsudski dowiedział się o treści listu p. Daszyńskiego do p. Prezydenta Rzplitej. Wobec tego, że między przedstawieniem sprawy przez p. Daszyńskiego a relacją p. Marszałka Piłsudskiego zachodziły bardzo daleko idące sprzeczności, p. Prezydent zaproponował listownie p. marszałkowi Daszyńskiemu odłożenie posiedzenia na inny dzień, aby mieć możność wyjaśnienia przy p. Premjerze tych sprzeczności".

UCHWAŁA KLUBU B. B.

W związku z odwołaniem posiedzenia i wobec motywów zawartych w rozesłanym przez marsz. sejmu zawiadomieniu klub B. B. W. R. oświadcza: że zachowanie się urzędników i woźnych wobec oficerów, przybyłych na powitanie p. Marszałka Piłsudskiego i tworzących szpaler w przedsionku, do którego wstęp nigdy nie był nikomu wzbroniony i gdzie stale w czasie posiedzeń oczekują różne delegacje i interesanci prywatni, było niesłychaną obrazą w stosunku do oficerów, dalsze argumenty p. marszałka Daszyńskiego, podyktowane niezrozumiałą i niczem nieuzasadnioną obawą przed szpalerem oficerów, witających swego Wodza, mają tendencję demagogiczną i zmierzają do siania w społeczeństwie niczem nieumotywowanego niepokoju i zamętu.

Wobec tego klub B. B. W. R. postanowił jednomyślnie zgłosić votum nieufności marszałkowi Sejmu".

UCHWAŁA KLUBU NARODOWEGO

Pierwsze posiedzenie zwyczajnej sesji budżetowej Sejmu zwołane przez p. Prezydenta Rzplitej zostało udaremnione przez wkroczenie grupy uzbrojonych oficerów do gmachu sejmowego i opór ich przeciw zarządzeniom marszałka Sejmu.

Klub stwierdza, że wszelkie zakłócanie spokoju i naruszanie powagi prac przez konstytucję nakazanych przynosi szkodę państwu. Zwłaszcza ciężkie położenie gospodarcze kraju wymaga, by obrady Sejmu nad budżetem mogły odbywać się w atmosferze spokoju. Zamącanie ich odwraca uwagę od odpowiedzialności za dotychczasową politykę rządu w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Klub potępia sposoby działania obniżające poziom życia państwowego i oświadcza, że bronić będzie stanowczo godności i powagi prac państwowych.

UCHWAŁA P. P. S.

Z. P. P. S. stwierdził swoją zupełną solidarność ze stanowiskiem marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, poczem powziął jednomyślną uchwałę, że wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie stają do dyspozycji C. K. W. Partji.

ROKOWANIA SOWIECKO-ANGIELSKIE

LONDYN. (AW). — Spodziewają się tu, iż w połowie listopada zostaną wznowione w Londynie rokowania angielsko-sowieckie. Przed tym terminem ma przybyć do Londynu Dowgalewskij. W odpowiedzi na angielskie żądania pokrycia strat obywateli angielskich, którzy ucierpieli z powodu rewolucji, rząd sowiecki wysuwa żądanie pokrycia strat powstałych wskutek interwencji angielskiej w Rosji w wysokości 100 milj. rubli złotych.

PAMIĘCI KS. JANA KĘSICKIEGO

Odszedłeś od nas, kapłanie, ukryty bohaterze, w czasach tak ciężkich!

Odszedłeś, bo powołał Cię Pan, ze słowami „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymacie królestwo zgotowane wam od założenia świata".

Odszedłeś od nas, gdy szatan rozpętał się w Ojczyźnie Twojej i knuje zamachy na najświętsze ideały, na wiarę.

Odszedłeś, bo nie wytrzymało serce nadludzkiej pracy! Padłeś, jak żołnierz na posterunku!

Nie grały Ci surmy bojowe do ataku, usnąłeś wśród cierpień i mąk, cicho na łożu, a ci co Cię otaczali, mówili, że święci tak odchodzą!

A co poczną ci biedni, nieszczęśliwi bez Ciebie, dla których życie złożyłeś w ofierze? Kto będzie im opiekunem, ojcem najlepszym? Co pocznie młodzież na Czerniakowie bez swego dowódcy?

A my, Twoi wierni towarzysze pracy, gdy upadniemy na duchu, kto nas podtrzyma, zachęci? Dość było spojrzeć, kapłanie, na to coś zdziałał w Czerniakowie, by powstać na nowo do czynu!

Cześć Ci, świetlany Duchu, cześć Budowniczemu Królestwa Chrystusowego na ziemi!

Orędu u tronu Boga za nami, byśmy w ślady Twe szli.

A. Byszewska.

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI

BERLIN, (PAT). — „Germania" w obszernej depeszy swego korespondenta warszawskiego uzasadnia konieczność zawarcia prowizorjum handlowego z Polską, podkreślając, iż pokój, choćby nawet zły, musi być uważany za coś lepszego, niż stan ciągłej wojny.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą argumentuje korespondent, że obecnie, kiedy Polska w ciągu 4-letniej wojny celnej zdołała wzmocnić podwaliny swego bytu gospodarczego, zawarcie traktatu handlowego nie może być okupione kosztem tych samych ustępstw ze strony niemieckiej, jakie stawiano dawniej. Żaden bezstronny obserwator, zaznajomiwszy się z postępami, jakie zaszły w konsolidacji gospodarstwa polskiego, nie będzie mógł zaprzeczyć, że Polska dzisiejsza nie jest tą samą, co Polska z przed lat czterech. Kontrahent polski, z którym Niemcy podjęły dziś rokowania, w okresie 4 lat nauczył się wielu rzeczy i wielu dokonał, — w pierwszym rzędzie nabrał on zaufania do własnych sił gospodarczych i dzięki temu właśnie stał się niełatwym do opanowania partnerem. — Szkoła czteroletniej walki, która zmusiła Polskę do wytężenia wszystkich sił dla odparcia nacisku z zewnątrz, przyniosła w rezultacie pokaźne owoce.

Wskazując następnie na rozwój przemysłu polskiego w ciągu ostatniego czterolecia, korespondent stwierdza, że wojna dotkliwie dała się we znaki przedewszystkiem Niemcom. Mimo trudności, z jakiemi przemysł niemiecki liczyć się musi po zawarciu traktatu ze strony konkurencji polskiej i zagranicznej w Polsce, nie wolno zapominać o tem, iż porozumienie choćby tylko częściowe z Polską posiada dla Niemiec znaczenie zasadnicze. Chodzi bowiem nietylko o interes kupiecki, lecz o odzyskanie i zabezpieczenie stanowiska niemieckiej gospodarki na wschodzie.

NASTĘPCA STRESEMANNA

BERLIN. (PAT). — Frakcja ludowa Reichstagu odbyła we czwartek posiedzenie, na którem omawiano sytuację wewnętrzno - polityczną w związku z kwestją definitywnego obsadzenia tek Ministerstwa Spraw Zagran. i Gospodarki. Partja ludowa, jak donosi „Berliner Tageblatt", nie ma zamiaru wyrzekać się obu tych tek i oczekuje mianowania definitywnego dr. Curtiusa Ministrem Spraw Zagranicznych jeszcze z końcem bieżącego tygodnia.

RYCERSKI ZAKON GROBU ŚWIĘTEGO

II.

Wszystkie te zakony przyjęły były pierwotnie za symbol krzyż podwójny, zwany patrjarszym (sześcioramienny, dwunastorożny), następnie go wszakże odmieniły na krzyże inaczej ukształtowane, o różnych barwach — czarnej, czerwonej, zielonej; najdłużej krzyż podwójny, patrjarszy, pozostał symbolem Bożogrobców, w Polsce nawet wyłącznie, a na całym świecie obocznie z właściwym krzyżem jerozolimskim, (równoramiennym, z czterema równoramiennymi krzyżami między ramionami krzyża głównego) powszechnie teraz przyjętym jako godło naszego zakonu. W takim kształcie krzyż ten był noszony na szyi przez Godfryda z Buljonu, i w takim też kształcie stał się herbem Królestwa Jerozolimskiego.

Godfrydowi de Bouillon zawdzięcza też zakon swą pierwszą organizację, która obejmowała pierwotnie tylko rycerzy Grobu Świętego, do których od r. 1108 przyłączeni zostali kanonicy regularni Grobu św. reguły św. Augustyna.

W początkach swego istnienia Bożogrobcy, biorąc bardzo czynny udział w walkach z Saracenami, obowiązani byli dostarczać Królowi Jerozolimskiemu jedenastuset zbrojnych rycerzy, Templarjusze stu pięćdziesięciu, a Johannici tylko pięćdziesięciu. Wielkim Mistrzem i Głową Zakonu Bożogrobców był Król Jerozolimski, a w jego zastępstwie Patrjarcha Łaciński. Od papieży, od licznych monarchów chrześcijańskich otrzymał ten zakon mnogie przywileje, jak np. podniesienie kawalerów Grobu św. do godności hrabiów palatynów lateraneńskich dla każdego z nich, i udzielenie każdej z kanoniczek Grobu św. godności „hrabiny de Charleville", wyniesienie ponad wszystkie ordery, z wyjątkiem jednego tylko Złotego Runa, które to prawo dotychczas przysługuje Bożogrobcom w Hiszpanji, udzielenie prawa nadawania herbów, ułaskawiania skazańców i t. p., nie mówiąc już o tem, że po dziś dzień każdy rycerz Zakonu Bożogrobców korzysta ze wszystkich prerogatyw stanowi szlacheckiemu właściwych, nieszlacheckiego zaś pochodzenia rycerz, lub którego szlachectwo nie jest zupełnie udowodnione, o ile zostanie mianowany (pasowany) rycerzem Grobu św., zostaje tem samem zatwierdzony w niewątpliwem szlachectwie.

Między innemi przywilejami Bożogrobcy mieli prawo pieczętowania swych pism białym woskiem (lakiem), w przeciwieństwie do Johannitów (Maltańczyków) i Teutońskich rycerzy, pieczętujących czarnym, i Lazarystów — zielonym.

Zakonowi Bożogrobców przysługiwały tytuły „Królewskiego, Pontyfikalnego Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu", a „Sacer militaris Ordo" nazywa go jeszcze papież Leon XIII w breve z 1901 r.

Już w pierwszej połowie XII wieku powstają w Europie pobożne siedziby, klasztory i kościoły Bożogrobców, poświęcone szerzeniu idei walki z wrogami Krzyża wszędzie, a zwłaszcza w Ziemi Świętej, co zawsze było uważane przez Kościół za opus magnum Katolicyzmu i rycerstwa. Pierwsza fundacja Bożogrobców powstała w Hiszpanji, drugą z kolei była francuska, założona przez Ludwika VII w Saint-Simon koło Orléans w 1152 r., a trzecią polska, z roku 1162 (a jak niektórzy chcą 1156 r.) w Miechowie, potem już powstały dalsze, w Anglji — Cambridge i Northampton — w 1174 r., we Włoszech w Perugji w 1183 r. i inne.

Założycielem polskiej fundacji był wielmoża i pan małopolski, „regulus polonorum" zwany przez Długosza, Comes Jaxa z Miechowa, który przyprowadził ze sobą z Ziemi św. nieznaną nam dokładnie ilość rycerzy i zakonników, Bożogrobców reguły św. Augustyna, i osadził ich w Miechowie, w wybudowanym przez siebie klasztorze i kościele pod wezwaniem Grobu Zbawiciela, które to gmachy, w zmienionej nieco pod wpływem czasu i pożarów postaci, przetrwały do dnia dzisiejszego. Przy kościele w Miechowie znajduje się kaplica Grobu Pańskiego, w której została umieszczona ziemia, w dwunastu workach przez comesa Jaxę z Palestyny przywieziona. Kaplicę tę otaczają z czterech stron sklepione krużganki, na których zwornikach i słupach przechowały się jeszcze niektóre herby dobrodziejów klasztoru i zakonu: Topór, Odrowąż, Korab', Łabędź, Dołęga, Janina; dawniej, jak świadczy ks. Nakielski, uczony Miechowita, autor dzieła p. t. „Miechovia sive historia Conventus Miechoviensis", było herbów tych więcej, m. in. herb Almeryka, Francuza, Patrjarchy Jerozolimskiego, który Jaksie udzielił błogosławieństwa, herby — Marcina Galla i Jaksy, głównych fundatorów i kilkanaście innych herbów z XII i XIII wieku, nazwy których się zachowały, wraz z imionami osób, do jakich należały. Pochodzeniem od osób tych poszczycić się może niejedna, po dziś dzień w Polsce żyjąca, rodzina szlachecka.

Pierwszym prepozytem Bożogrobców w Miechowie był wspomniany Marcin Gallus, Francuz, mąż uczony i znany kronikarz, nestor polskich historyków.

Z Miechowa rozkrzewili się następnie Bożogrobcy w 20 przeszło klasztorach ufundowanych w Polsce, na Śląsku, w Czechach, na Morawach, na Węgrzech, miechowscy zaś prepozyci uważali siebie i uważani byli, nietylko za Generałów Miechowskiej Prowincji Zakonu, obejmującej Polskę, Czechy, Węgry i Śląsk, ale po upadku Jerozolimy — za Generałów całego Rycerskiego Zakonu Bożogrobców na całym świecie.

W chronologicznym porządku powstania, najważniejsze siedziby Miechowitów w Polsce były następujące:

Miechów, fundacji komesa Jaxy około 1160 r. Chełm, koło Bochni, 1165 r. Skarvszew na Mazowszu, fundacji komesa Radosława 11.9 r. Grodzisk w Wielkopolsce, fundacji żony króla Mieszka Starego, Eudoksji, córki Izjasława Mścisławicza, księcia kijowskiego — 1170 r. Uniejów pod Miechowem, 1214 r. Gniezno, fundacji Przemysława księcia Wielkopolskiego z 1243 r. Kościół pod wezwaniem Ducha św. Był to, co do godności, pierwszy dom po Miechowie, rektor którego posiadał stallę wśród kanoników metropolitalnych. Skasowany przez Prusaków r. 1820. Bytom na Śląsku, w diecezji Krakowskiej, fundacji Kazimierza księcia Bytomskiego w r. 1300. Wyszogród nad Wisłą w pow. płockim i rezydencja Rembowska, fundacji księcia Wacława Płockiego, zięcia Gedymina, z r. 1320. Rypin w ziemi Dobrzyńskiej, fundacji Władysława i Bolesława książąt Mazowieckich, z 1323 r.; Miechowici posiadali tu dwa kościoły. Górzno, fundacji Florjana z Kościelca, biskupa płockiego, z 1325 r. Sępolno (Sempelborg) w Prusiech, fundacji Ostrorogów z Pakości w r. 1360. Wrocieryż koło Pińczowa, 1395 r. Przeworsk, fundacji Tarnowskich z r. 1396. Ostatni miechowita tutejszy umarł w 1836 r. Kraków, gdzie fundacja Bożogrobców powstała w połowie wieku XIV-go, a należał do niej kościół i klasztor św. Jadwigi. Fundacja ta została skasowana przez Austrjaków, którzy wzamian kanonikom Grobu św. dali kościół św. Barbary w Rynku. Ostatni prob. (rektor) Miechowita, ks. Piotr Pękalski, umarł w r. 1846. Leżajsk nad Sanem, kościół fundowany przez króla Władysława Jagiełłę w r. 1400. Ostatni Miechowita, prepozyt leżajski, zmarł w r. 1838. Żarnowiec, koło Miechowa, 1404 r. Chodów (1404 r.), Wrocimorowice (1410 r.), Urzejowice (r. 1411). Łęgowice, fundacji Mikołaja Traby - Jordana z Zakliczyna i Winiar, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego z r. 1412. Sieradź (1417) r.), Gidlarowa (1439 r.). Rudołowice koło Jarosławia z filją w Tuligłowach, fund. z r. 1446. Wągłaczew w pow. Sieradzkim, fundacji Łubieńskich z r. 1626 i inne.

Ludgard Grocholski.

(C. d. n.).

RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dn. 3 listopada r. b.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

10.15. Naboż. z Baz. Wil. 11.58 — 12.10 Syg. czasu. 12.10 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Wędrówki młodego rolnika. 14.20 Muzyka. 14.30 Zastawowy kredyt rolniczy. 14.50 Muzyka. 15.00 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.20 — 16.00 Muzyka. 16.00 O wrażeniach z podróży do Ameryki Południowej. 16.20 — 16.40 Muzyka gramof. 16.40 Z pobytu w Czechosłowacji. 16.55 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 Prawdy i bajki w historji. 17.40 Muzyka włoska. 19.00 Rozmait. 19.25 Kwadrans w puszczy poleskiej. 19.40 Program. 19.58 — 20.00 Sygn. czasu. 20.00 Słuchow. z Pozn. 20.30 Koncert popul. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 D. c. koncertu. 22.00 Jak zdobyć własne mieszkanie. 22.15 Kom. met. 22.25 Feljeton: Ostatnia fala. 22.35 Kom. PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka tan.

734 kc KATOWICE 408,7 m

10.15 Transm. z Baz. Wil. 11.58 — 12.10 Syg. czasu 12.10 — 14.00 Transm. z Warsz. 14.00 — 14.20 O opiece religijnej rodziców nad młodzieżą. 14.20 — 14.30 Muzyka z Warsz. 14.30 — 14.50 Nowa ustawa o rewizji mięsa. 14.50 — 15.00 Muzyka z Warsz. 15.00 — 15.20 Transm. z Warsz. 16.20 — 17.20 Koncert popularny. 17.20 — 17.40 Na szachownicy. 17.40 — 19.00 Muzyka włoska. 19.00 — 19.20 Rozmaitości., program. 19.20 — 19.30 Muzyka. 19.30 — 19.55 Bery i bójki śląskie. 19.58 — 20.00 Sygn. czasu. 20.00 — 20.30 Słuch. z Pozn. 20.30 — 21.10 Transm. z Pozn. 21.10 — 21.25 Transm. z Warsz. 21.25 — 22.00 Koncert z Warsz. 21.25 — 22.00 Koncert z Pozn. 22.00 — 22.35 Transm. z Warsz., program. 22.35 — 23.00 Kom. PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka z Warsz.

959 kc. KRAKÓW 312,8 m

10.15 Transm. z Baz. Wil. 11.58 — 12.10 Syg. czasu. 12..10 — 14.00 Transm. z Warsz. 14.00 — 14.20 Zołzy u zwierząt jednokopytkowych. 14.20 — 14.30 Drenowanie krecie. 14.50 — 16.00 Transm. z Warsz. 16.00 — 17.15 Transm. z Katowic. 17.15 — 17.40 Wartości ideowe i artystyczne w polskim teatrze. 17.40 — 19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości, program. 19.15 — 19.55 Humor we współcz. poezji polskiej. 19.58 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.30 Transm. z Poznania. 21.10 Transm. z Warsz. 21.25 Transm. z Poznania. 22.00 — 23.00 Transm. z Warsz. 23.00 — 24.00 Transm. z Warsz.

896 kc POZNAŃ 334,8 m

10.15 — 11.45 Transm. z Baz. Wil. 12.00 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 12.25 Mleczarstwo Wielkopolskí w roku 1928. 12.25 — 12.45 O kulturach owoców i warzyw pod szkłem. 12.45 — 13.10 Czyszczenie różnych przedmiotów. 17.00 — 17.45 Koncert gramof. 17.45 — 18.15 Aud. dla dzieci. 18.15 — 18.30 Biuletyn Stow. Mł. Pol. p. t. „Wrażenia z pobytu pod płóciennym dachem". 18.30 — 18.50. Nadpr. 18.50 — 19.35 Koncert popol. 19.35 — 20.00 Silva rerum. 20.00 — 20.30 Słuch. pogodne. 20.30 — 22.00 Koncert wiecz. 22.00 — 22.30 Syg. czasu. 22.30 — 23.00 Radjografja 23.00 — 24.00 Muz. tan.

779 kc WILNO 385 m.

10.15 Transm. z Baz. Wil. 11.55 — 12.10 Syg. czasu. 12.10 — 12.20 Transm. z Warsz. 16.50 — 17.15 O nowym Kodeksie Postępowania Karnego. 17.15 — 19.00 Transm. z Warsz. 19.00 — 19.25 Kukułka Wileńska. 19.25 — 19.40 Kurs niemieckiego. 19.40 — 20.00 Program, syg. czasu. 20.00 — 20.30 Transm. z Poznania. 20.30 — 22.00 I Niedziela Kameralna. 22.00 — 23.00 Transm. z Warsz. 23.00 — 0.30 Rewja murzyńska.

ZAGRANICZNE

12.35 Budapeszt. Koncert symf. 16.30 Berlin. Bunbury — komedja Oskara Wilde'a. 18.05 Monachjum. Lohengrin — opera Wagnera. 19.30 Frankfurt. Carmen — opera Bizeta. 19.50 Huizen. Koncert symf. 20.00 Langenberg. Fidelio — opera Beethovena. 20.00 Wrocław Cosi fan tutte. — opera Mozarta. 20.00 Bern. Zemsta Nietoperza — operetka. 20.15 Wiedeń. Dzwony kornewilskie — opera Planquete'a. 20.30 Medjolan. Dafne — opera Mule'go. 21.00 Koenigswusterhausen. Koncert. 21.02 Rzym. Romeo i Julja — opera Zandonai'ego. 22.05 Londyn. Koncert kamer. 22.45 Monachjum. The Dark Lady. B. Shawa.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Wznowienie arcydzieła Moniuszki „Widma" w inscenizacji p. Dołżyckiego, w dniu dzisiejszym *nienastąpi*, z powodu zaniedbywania się członków orkiestry. Dana natomiast będzie opera Bizeta „Poławiacze Pereł".

Jutro — drugi występ Kiepury w „Cyganerji".

TEATR NARODOWY. — Dziś powtórzenie doskonałej komedji Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów w cichym zakątku" w świetnym zespole.

TEATR NOWY. — Dziś znowu znakomita komedja Szaniawskiego „Adwokat i róże', która w sezonie ubiegłym osiągnęła sukces nie bywały w teatrach dramatycznych. Doskonałą obsadę, na czele z niepospolitym odtwórcą głów nej roli adwokata p. Brydzińskim, stanowią pp.: Dunin-Osmólska, Zahorska, Biegański, Gawlikowski, Lenerówna i Wroncki.

TEATR LETNI. — Dziś i dni następnych arcyzabawna krotochwila Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana", na której publiczność, wypełniająca widownię po brzegi, bawi się doskonale. Świetni wykonawcy: pp. Ćwiklińska, Gromnicka, Gellówna, Leszczyńska, Łaska, Różycki, Kurnakowicz i Warnecki cieszą się zasłużonem uznaniem.

W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach zniżonych grana będzie sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", stale zamykająca kasę przed rozpoczęciem widowiska. Rolę tytułową Mary Dugan gra obecnie, wskutek choroby p. Smosarskiej, utalentowana artystka p. Halska, wywiązująca się doskonale z trudnego zadania. Reszta obsady bez zmiany.

TEATR POLSKI gra codziennie hucznie oklaskiwaną komedję paryską „Pan Topaz" z Maszyńskim, Samborskim i Milą Kamińską na czele doskonałego zespołu.

TEATR MAŁY. — Dziś i jutro ciesząca się dużem powodzeniem komedja Molnara „Olimpja" z Czaplińską, Pancewicz-Leszczyńską i Leszczyńskim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych „Para nie para" Kaweckiego.

MUZYKA

Z FILHARMONJI.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Griegowi. Dyryguje p. Ozimiński. Solistką będzie p. Zofja Rabcewiczowa, która odegra z orkiestrą koncert fortepianowy. Jutro, w niedzielę, na koncercie popołudniowym pod dyrekcją p. Kazimierza Wiłkomirskiego wystąpi młoda utalentowana pianistka, Florence Stage, która wykona z orkiestrą koncert Rachmaninowa oraz cały szereg utworów solowych.

JAN KIEPURA W FILHARMONJI

W dniu 12 listopada b. r. o godz. 8.30 wieczorem w Sali Filharmonji Warszawskiej odbędzie się koncert znakomitego naszego rodaka, Jana Kiepury, pierwszego tenora opery La Scala w Medjolanie i Wielkiej Opery Wiedeńskiej.

Słynny tenor odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry najpopularniejsze arje operowe oraz pieśni.

Koncert Kiepury wywołał ogromne zainteresowanie w najszerszych sferach społeczeństwa.

AWANTURNICZY KOMUNISTA

We czwartek wieczorem w kawiarni Józefa Radomskiego (Łucka 21) siedział przy stoliku znany komunista Stanisław Białończyk, przezwany „Pazurem", wraz ze swym kolegą Zygmuntem Mirkowskim.

W pewnej chwili Białończyk zwrócił się do orkiestry i polecił jej grać międzynarodówkę. W czasie gry, widząc, że jeden z gości przy sąsiednim stoliku siedzi w czapce na głowie, Pazur, przyjmując groźną postawę, kazał mu ją zdjąć, na co otrzymał odpowiedź, że to nie pochód.

Gospodarz lokalu, obawiając się awantury, zabronił orkiestrze grać. To wprawiło w szał Białończyka, który zaczął demolować cały lokal.

Zaalarmowana policja w sile 10 ludzi obezwładniła silacza - awanturnika wraz z przyjacielem. Tymczasem na ulicy zebrał się tłum, złożony z kilkuset osób i począł rzucać na policję kamieniami, chcąc odbić aresztowanych.

Policjanci dali kilka strzałów w górę i tem rozproszyli tłum.

KRONIKA

LISTOPAD
2
SOBOTA

Dziś: Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta

Wschód słońca g. 6.31
Zachód godz. 16.1
Wschód księżyca 8.1
Zachód godz. 16.4

ODCZYT

W niedzielę, 3-go listopada odbędzie się III odczyt w Tow. Im. Piotra Skargi, w sali Theologicum o godz. 5.30 po poł. na temat: „Front katolicki w świetle ostatniej mowy ks. Prymasa". Odczyt wygłosi p. Ludomir Czerniewski. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Dla uczniów od V kl., seminarzystów i studentów wstęp wolny.

POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Na ostatniem posiedzeniu rady artystycznej przy wydziale technicznym Magistratu wyrażono opinję, że pomnik Tadeusza Kościuszki należy ustawić na terenach obecnej Łobzowianki na mającym tam powstać w przyszłości placu p. n.: „Na rozdrożu". Usytuowanie pomnika określone będzie później w związku z projektem wzniesienia na pobliskich terenach szeregu gmachów reprezentacyjnych.

NOWY CMENTARZ

Stosownie do uchwały Magistratu z d. 7 stycznia r. b. w sprawie utworzenia cmentarza, na którym byłyby grzebane zwłoki osób przynależnych do wyznań nieposiadających na terenie Warszawy własnych cmentarzy, komisja Magistratu do spraw regulacji i zabudowy postanowiła na ostatniem posiedzeniu uznać za odpowiednie miejsce pod powyższy cmentarz tereny państwowe o powierzchni około 1 ha przy ul. księcia Janusza w pobliżu fortu Wolskiego. Powyższy teren położony jest w pasie przewidzianym w planie regulacyjnym pod cmentarze.

Z SODALICJI MARJAŃSKIEJ PANÓW

W niedzielę, dnia 3 listopada b. r. w kościele O.O. Jezuitów (Świętojańska 12) o godz. 8-ej (nie o 9-ej) Msza św. i wspólna Komunja św. na intencję zmarłych sodalisów. Po Mszy św. — zebranie towarzyskie w lokalu P. P. Kanoniczek (pl. Teatralny).

KATOWANIE ZWIERZĄT

Komisarjat Rządu rozplakatuje niebawem na mieście wyjątki z rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej z dn. 22 marca r. 1928. Rozporządzenie to stanowi, że kto będzie używał do pracy zwierzęta chore, ranne lub kulawe, bił zwierzęta po głowie, dolnej części brzucha i dolnych częściach kończyn, bił zwierzęta przedmiotami twardemi lub ostremi, przeciążał je, złośliwie straszył i drażnił lub w inny sposób zadawał zwierzętom cierpienia bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby, ulegnie karze grzywny do 2000 zł. albo karze aresztu do 6 tygodni, lub obu tym karom łącznie. Karze ulegnie również właściciel, który świadomie pozwalał na znęcanie się nad zwierzętami oraz zwierzchnik, pracodawca, przedsiębiorca i każda inna osoba, z której polecenia zwierzęta takie używane są do pracy.

Jednocześnie organa P. P. otrzymały polecenie, aby w każdym wypadku znęcania się nad zwierzętami sporządzali protokóły i kierowali sprawy do sądów.

KINO DLA FILMU PLASTYCZNEGO W WARSZAWIE

W okolicach Dworca Głównego budowany jest obecnie nowy gmach kinematograficzny, widownia którego ma być specjalnie przystosowana do wyświetlania nowowynalezionego filmu plastycznego trójwymiarowego. Pierwszy taki film wyświetlany jest obecnie, jak wiadomo w New-Yorku.

WYŚCIGI KONNE

Wczorajsze wyniki:

Deszcz. Tor bardzo ciężki.

I. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Gran Chuckle T. Przyłęckiego (ż. Jagodziński), 2) Dobra Wróżka, 3) Istvan. Czas 1.12 i pół o pół dł. Tot. 20.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Impas II A. hr. Morstina (ż. Kucharski), 2) Kokietka, 3) Cudna, 4) Elekcja, 5) Korweta. Czas 1.15 o 4 dł. Tot. 17—11—12.

III. Nagr. 5.000 zł. Gonitwa z płotami. Handicap. Dyst. 3200 mtr.: 1) Gini W. Zakrzeńskiego (j. Sulik), 2) Leśkowa, 3) Morgat, 4) Hrabianka, 5) Lawa, 6) Essauł, 7) Too Good, 8) Boruta, 9) Pan Leon. Czas 4.03 o pół dł. Tot. 118—21—30—14.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 850 mtr.: 1) Roi Barde J. Żółkiewskiego (ż. Magdaliński), 2) Iwa, 3) Elf, 4) Puck, 5) Vendetta. Czas 57 i pół o 2 dł. Tot. 33—18—20.

V. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Holger J. Żółkiewskiego (ż. Magdaliński), 2) Gdynia, 3) Hospodar, 4) Hikora, 5) Ghicka, 6) Geneza, 7) Mała Rybka. Czas 1.16 i pół o 3 dł. Tot. 49—13—12—13.

VI. Nagr. Brzezia im. L. bar. Kronenberga 15.000 zł. Handicap. Dyst. 3621 mtr.: 1) Bakarat K. Dzierzbickiego (j. Klamar), 2) Szeryf, 3) Fenomen, 4) Valibal, 5) Oleś, 6) Egmont, 7) Jaszczur II, 8) Dollar, 9) Guardi, 10) Maur, 11) Guzohan. Zwycięzca Zbir L. J. bar. Kronenberga został odsądzony od nagrody za nieostrożną jazdę w końcowej walce Czas 4.24 o szyję. Tot. 212—54—35—34.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Ostatnia Siekierzyńska (j. Michalczyk), 2) Irish Bee, 3) Arconia, 4) Umizg, 5) Fals, 6) Klarika. Czas 1.52 i pół o 6 dł. Tot. 36—20—39.

VIII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Filut S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Gereza, 3) Ceres II, 4) Ekstaza, 5) Estramadura. Czas 2.26 o 2 dł. Tot. 26—14—19.

BURZLIWY POCHÓD

Z okazji uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego odbyło się w Warszawie 5 pochodów różnych organizacyj pod krzyż Traugutta i na miejsce straceń na stokach Cytadeli.

Na miejscu w Cytadeli wygłoszono kilka mów i wznoszono okrzyki przeciwrządowe. W drodze powrotnej okrzyki wzmagały się coraz bardziej, aż ktoś zawołał w tłumie: „Powiesić policjantów na krzyżu. Do Wisły z nimi!".

Tłum przybrał wrogą postawę i byłby wypełnił swą groźbę, gdyby nie interwencja natychmiastowa nadkomisarza Fuksa, który zawiadomiony telefonicznie o zajściu, nadjechał motocyklami z rezerwą 40 policjantów i przy użyciu kolb karabinowych i białej broni, tłum rozproszył.

Z tłumu padały kamienie i cegły, które ugodziły 15 policjantów. Jednego z nich opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 6 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.

Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).